

## Zmiana gabinetu w Anglii.

Rok 1905 jest stanowczo okresem przewrotów. Pomijając już wojnę rosyjsko-japońską, jaka przez ośm miesięcy trzymała cały świat w napięciu, pomijając wielką rewolucję rosyjską, niema prawie państwa w Europie, któreby nie przechodziło w tym roku znacznych wstrząśnień. W Austro-Węgrzech rozogniła się walka o reformę wyborczą, Niemcy o mało nie wplątały się w wojnę z Anglią i Francją, Norwegia zerwała unie ze Szwecją i ogłosiła się samodzielnym królestwem, w Anglii samej zaszedł zaś fakt, może nie tak w skutki obfity, jak wspomniane wyżej fakty w innych państwach, ale dla samej Anglii, dla jej rozwoju, bardzo wiele znaczący, mianowicie gabinet Balfoura, dzierżący władzę od lat trzech w swym ręku, podał się do dymisji.

Przyczyną upadku Balfoura było rozdwojenie w parlamentarnej większości rządowej. Balfour, człowiek ogromnie zdolny, odrzucił dymisję swego gabinetu oddawna już z dnia na dzień. Z tygodnia na tydzień, aż wreszcie przekonawszy się, że rząd niema już zaufania nawet u znacznej części tego stronnictwa, na którym się opiera, poddał się twardej konieczności i ustąpił.

Król Edward powierzył teraz misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy liberalnej opozycji Campbell Bannermanowi. Nowy premier ministrów w Anglii liczy dziś lat 69 i ma za sobą bardzo poważną przeszłość polityczną. Już w roku 1871 był on sekretarzem finansowym w ministerstwie wojny, w roku 1885 ministrem dla Irlandyi i należał także do dwóch następnych gabinetów Gladstona jako minister wojny. Po śmierci Gladstona wysunął się rychło na czoło partii liberalnej, którą zjednoczył i zorganizował. Energicznie wystąpieniem swoim przeciw wojnie z Boerami naraził się na niepopularność i zyskał nawet ironiczny przydomek „patron Boerów“. To jednakże nie pozbawiło go wpływu i znaczenia.

Zadanie, jakie mu dzisiaj przypadło w udziale, nie jest łatwe, a nawet wcale trudniejsze, jak to, które Balfour objął przed trzema laty. Campbell bowiem niema się na czem oprzeć. Partya liberalna niema większości w parlamencie, a czy ewentualnie nowe wybory przyniosą jej większość — to jest rzeczą, na razie ogromnie jeszcze wątpliwą.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portret nowego prezydenta ministrów w Anglii.

## Podróż angielskiego następcy tronu do Indyi.

Perłą korony angielskiej są Indye. Kraj to od Anglii wprawdzie bardzo odległy, ale pozostający pod jej panowaniem, o które rząd angielski dba więcej, aniżeli o wszystkie inne swoje kolonie. Bo też Indye są krajem niesłychanie bogatym, terytoryum, na którym się opiera cała dzisiejsza potęga angielska. Trzeba przyznać, że Anglicy umieli się zabrać do rzeczy, umieli pozyskać sobie popularność i sympatię u ludów, zamieszkujących Indye, i mimo wszelkich zakusów Rosyi, mimo, iż Rosyanie poprostu przekupywali władców i książąt indyjskich, zdolali panowanie swoje nad Indiami rozprzestrzeć tak, że wpływy Anglii są tam niezwalczane prawie.

Jest to już zwyczajem w Anglii, że każdy następca tronu, zanim ujmie ster rządów w swe ręce, odbywa tradycyjną podróż do tej tajemniczej krainy, do tych Indyi, które krwią w sobie drogocenne zabytki kulturalne wieków minionych i olbrzymie bogactwa materialne. Zadaniem tych podróży przyszłych władców Anglii jest utrwalenie przymusowego sojuszu między rasą białą a żółtą przez bezpośrednie zetknięcie się panujących z żywiołami miejscowymi.

I obecny następca tronu angielskiego książę Walji, nie zaniechał tradycyjnej po-



Podróż angielskiego następcy tronu do Indyi: Książęta indyjscy, oczekujący przybycia następcy tronu angielskiego w Bombaju.

dróży do Indyi i dzisiaj znajduje się już w tej pełnej uroku krainie nadgangesowej, zwiedzając tajemnicze buddyjskie świątynie, czarowne ogrody fetyszów i klasztory.

Książę Walii wraz z małżonką zatrzymał się na początek w Bombaju. Tam zgromadzili się już wszyscy naczelnicy plemion indyjskich, w narodowych strojach, którzy przybyli ze wszystkich stron kraju, aby swemu przyszłemu władcy wyrazić uczucia lojalności i przyjaźni. W Bombaju odbyło się więc uroczyste przyjęcie ze strony miejscowych władz, jakoteż książąt indyjskich.

Podróż do-tojnej pary do innych miast indyjskich była świetnym, tryumfalnym pochodem władcy, który u swych poddanych cieszy się nie tylko szacunkiem i powagą, ale i najszczytniejszą rzeczą, stanowiącą zawsze podwalinę spokoju i rozwoju — miłością.

Obecna podróż księcia Walii ma jednak oprócz tradycyjnego, jeszcze ogromnie ważne znaczenie polityczne. Wina rosyjsko-japońska, a raczej koniec jej, traktat w Portsmouth, wyrugował formalnie wpływy Rosyi z Azji. Pora więc najlepsza, ażeby z tego skorzystać i rozszerzyć tam jeszcze bardziej wpływy angielskie. To też było głównym celem podróży księcia Walii do Indyi, to jest przyczyną, że dzisiaj oczy wszystkich dyplomatów europejskich zwrócone są znowu na Wschód, do Indyi.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok dwie ilustracje. Jedną z nich przedstawia książąt indyjskich, oczekujących w Bombaju przybycia dośтойnej pary królewskiej, druga księcia Walii podczas rewii wojsk tubylczych w stolicy Indyi angielskich.



Podróż angielskiego następcy tronu do Indyi: Książę Walji podczas rewii wojsk tubylczych w Bombaju.